

Marek Jodkowski<sup>1</sup>  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Dlaczego książę Edmund Radziwiłł (1842–1895) nie został biskupem wrocławskim?

### [Why did Prince Edmund Radziwiłł (1842–1895) not Become Bishop of Wrocław?]

**Streszczenie:** Książę Edmund Radziwiłł wywodził się ze zniemczalej linii Radziwiłłów. Był księdzem diecezji wrocławskiej, jednak w 1870 r. przeniósł się do archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Otrzymał wówczas urząd wikariusza w Ostrowie Wielkopolskim. Zaangażował się w działalność polityczną na Górnym Śląsku, zyskując poparcie partii Centrum. Przez wiele lat był posłem tej partii w parlamencie niemieckim. Mimo swojego koncyliacyjnego podejścia spotykał się jednak z krytyką zarówno centrowców, jak i Polaków. W 1881 r. został kandydatem na biskupa wrocławskiego. Tego samego roku również biskup chełmiński zabiegał o jego nominację na swojego koadiutora. Ze względu jednak na propolskie wypowiedzi księcia, jego zaangażowania w sprawy narodowościowe, jak też jego polskie pochodzenie, kandydaturę tę odrzuciły władze pruskie.

**Summary:** Prince Edmund Radziwiłł descended from the germanised Radziwiłł line. He was a priest of the diocese of Wrocław, but in 1870 moved to the archdiocese of Gniezno and Poznań. He was then given the post of vicar in Ostrów Wielkopolski. He became involved in politics in Upper Silesia, gaining the support of the Centre party. For a number of years, he was the party's deputy in the German Parliament. Despite his conciliatory approach, however, he faced criticism from both the Centrists and the Poles. In 1881, he became a candidate for Bishop of Wrocław. That same year, the Bishop of Chelm also sought his nomination as his coadjutor. However, due to the prince's pro-Polish statements, his commitment to nationality, as well as his Polish origins, his candidature was rejected by the Prussian authorities.

**Słowa kluczowe:** diecezja wrocławska, archidiecezja gnieźnieńska i poznańska, Edmund Radziwiłł, Górny Śląsk, partia Centrum.

**Keywords:** diocese of Wrocław, archdiocese of Gniezno and Poznań, Edmund Radziwiłł, Upper Silesia, Centre party.

<sup>1</sup> Marek Jodkowski, Katedra Filozofii i Prawa Kanonicznego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, marek.jodkowski@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-9793-9935>.

## Wprowadzenie

W diecezji wrocławskiej skutki kulturkampfu odczuwano dość boleśnie. Władze pruskie zmusiły bowiem abp. Henryka Förstera do opuszczenia Wrocławia, po czym 5 października 1875 r. trybunał państwowy do spraw kościelnych pozbawił go biskupstwa za niezgodną z prawem politykę personalną oraz za opublikowanie encykliki Piusa IX, potępiającej ustawodawstwo kulturkampfu. Arcybiskup zmarł 20 października 1881 r. W dobie walki kulturowej wybór nowego ordynariusza, zagwarantowany kapitule katedralnej na podstawie bulli *De salute animarum* z 1821 r., nie przebiegał jednak bezkonfliktowo (Urban W., 1962, s. 43, 49; Pater J., 2000, s. 115). Kandydatem na biskupstwo okazał się skoligacony z pruskim rodem królewskim książę Edmund Radziwiłł, wikariusz z Ostrowa Wielkopolskiego, prałat, a jednocześnie polityk.

Dotychczas nie opracowano monografii o księciu Radziwille. Nieoceanione wiadomości na jego temat przytoczył ks. Mieczysław Pater, zarówno w biogramie słownikowym (Pater M., 1996, s. 343–344), jak i w monografii pt. *Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879–1893)* (Pater M., 1971). W sumarycznych wzmiankach słownikowych ograniczył się on do zaprezentowania najważniejszych faktów z życia księcia, natomiast w tym drugim opracowaniu nakreślił jego działalność polityczną. Wciąż zatem brakuje informacji dotyczących kandydatury, uważanego za faworyta na biskupstwo wrocławskie, księcia Radziwiłła. Żeby je uzupełnić, warto skorzystać z dokumentacji archiwalnej zdeponowanej w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Berlin), a także z notatek drukowanych na łamach ówczesnej prasy.

## Rys biograficzny

Edmund Wiktor Radziwiłł urodził się 6 września 1842 r. w Cieplicach jako syn Bogusława i Leontyny Franciszki z rodu Clary-Aldringen. Jego rodzina należała do niemieckiej linii Radziwiłłów. Dziadek Edmunda był pruskim generałem, a ojciec – majorem (Pater M., 1996, s. 343; Wyczawski H.E., 1982, s. 487)<sup>2</sup>. Dom rodzinny przyszłego kandydata na biskupa stanowił zatem ostoję tradycji wojskowych. Wolę ich kontynuowania Edmund wyraził w 1862 r., gdy otrzymał zaświadczenie o zakwalifikowaniu do odbycia dobrowolnej, rocznej służby wojskowej. Niestety, z powodu przepukliny pa-

<sup>2</sup> Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: AAWr), APD 1620 Edmund Radziwiłł, Taufschein, 12.01.1862.

chwinowej okazał się niezdolny do jej podjęcia<sup>3</sup>. Przez cztery lata uczęszczał do gimnazjum francuskiego w Berlinie. Tam też 9 marca 1863 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W kwietniu tego samego roku podjął studia filozoficzne na uniwersytecie w Bonn. Jesienią zmienił kierunek na teologię. Od Wielkanocy 1865 r. studiował teologię na uniwersytecie w Tybindze. Świecenia subdiakonatu otrzymał już w lipcu 1866 r. w Rottenburgu. Formację seminaryjną we Wrocławiu rozpoczął we wrześniu tego roku. Świeceń diakonatu udzielono mu 25 maja 1867 r. w Cieplicach, zaś kapłańskich miesiąc później – 27 czerwca w stolicy Śląska. Od 1869 r. sprawował posługę wikariuszowską w Cieplicach, w pobliżu Jeleniej Góry. W maju 1870 r. przeniósł się do archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Jako wikary rozpoczął wówczas pracę duszpasterską w Ostrowie Wielkopolskim (Pater M., 1996, s. 343)<sup>4</sup>. Wspominał, że jego pierwsze kazanie w tej miejscowości stało się mową pożegnalną, ponieważ niezwłocznie wyruszył na wojnę francusko-pruską. Przydzielono go do 5 dywizji III Korpusu Armijnego. „Kreuzzeitung” opublikowała list Radziwiłła pt. *Tydzień w niewoli francuskiej*. Oponenti polityczni wydali go po kilku latach, w 1876 r., w języku polskim, żeby unaocznić zmienność zapatrywań patriotycznych księcia (*Dziś i przed siedmiu laty przypomina wyborcom R.*, 1876).

W Ostrowie Wielkopolskim ks. Radziwiłł zasłynął z działalności na rzecz ubogich. W latach 1875–1881 własnym sumptem odnowił kościół parafialny. Dał się również poznać jako autor rozpraw, m.in. *Die Kirchliche Autorität und das moderne Bewusstsein* (Breslau 1872) oraz *Canossa oder Damascus. Eine Lebensfrage für das deutsche Reich* (1872) (Pater M., 1996, s. 343). Ta ostatnia publikacja doczekała się w 1879 r. drugiego wydania<sup>5</sup>.

Książe Edmund Radziwiłł, mimo że piastował jedynie urząd wikariuszowski, był dobrze znany opinii publicznej. Kontakty z niemieckimi kołami kościelnymi, a zwłaszcza z działaczami Centrum sprawiły, że zgodził się on w 1874 r. kandydować z ramienia tej partii do parlamentu i został wybrany posłem z okręgu Bytom-Tarnowskie Góry (Pater M., 1996, s. 344). Nazwisko Radziwiłła pojawiło się także w kontekście wyborów parlamentarnych 1877 r. w okręgu gnieźnieńsko-wągrowieckim. Znalazł się on na liście kandydatów obok dwóch innych Polaków. W imię solidarności narodowej wszyscy trzej zrzekli się kandydowania w tym okręgu (Trzeciakowski L., 2003, s. 176).

<sup>3</sup> AAWr, APD 1620 Edmund Radziwiłł, Berechtigungs-Schein zum einjährigen Dienst, 20.02.1862.

<sup>4</sup> AAWr, APD 1620 Edmund Radziwiłł, Zeugnis der Reife, 9 III 1863; Wir Rector und Senat (...), 21.03.1865; Königl. Württembergische Universität Tübingen, Studien und Sittenzeugnis, 1.08.1866.

<sup>5</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Breslau, den 29. November 1881, k. 88.

W okręgu Bytom-Tarnowskie Góry udzielono Radziwiłłowi ponownie mandatu w latach 1877, 1878 i 1881 r. Ożywił swoją działalność na Górnym Śląsku w czasie, gdy stosunki polsko-centrowe na tym terenie zaczęły się pogarszać. Kierował się przy tym koncyliacyjnym podejściem, jednak jego aktywność zrażała bądź to centrowców, bądź też Polaków (Pater M., 1996, s. 344; zob. również Benyskiewicz J., 1976, s. 71). Warto jednak zaznaczyć, że podczas wyborów przeprowadzonych w 1878 r. zdobył mandat dość znaczną większością głosów. Poparły go 12 973 osoby, a jego konkurenta, hrabiego Guido Henckela von Donnersmarcka, reprezentującego Partię Rzeszy, jedynie 10 262. „Katolik” i „Gazeta Górnośląska” prowadziły na rzecz Radziwiłła kampanię wyborczą pod hasłami obrony języka polskiego i wiary (Trzeciakowski L., 2003, s. 178). Jego wystąpienie na dorocznym zjeździe centrowym w Bytomiu we wrześniu 1879 r., gdzie próbował złagodzić atmosferę po germanizatorskiej wypowiedzi ks. Adolfa Franza, jednego z przywódców śląskiego Centrum, wywołało niezadowolenie i niepokój Polaków. Radziwiłł przemawiał bowiem jak gorliwy działacz centrowy. Wszystkie jego zarzuty zwracały się przeciwko polskim ośrodkom politycznym. Kolejnego dnia, na tym samym wiecu, chcąc ratować swoją reputację, wystąpił już w imieniu polskiej ludności. Wypowiadał się przy tym zdecydowanie w obronie języka polskiego. Uzasadniał to jednak potrzebą walki z socjalizmem. Do historiografii przeszły jego słowa z tego przemówienia, w których nawoływał: „Precz z kulturkampfem, precz z wypieraniem języka polskiego ze szkoły i gminy” (Pater M., 1996, s. 344; Pater M., 1971, s. 60). Akcenty narodowopolskie zawarte w wypowiedzi Radziwiłła z pewnością niepokoiły centrowców. Pozwolił on sobie przy tym na następującą konstatację: „Kochani Bracia! Miejcie sobie za wielki zaszczyt, że jesteście Polakami, którym i ja też jestem, gdyż Polak to imię zaszczytne. Chociaż mieszkacie pod panowaniem pruskim, macie te same prawa co wszyscy i dlatego Polacy nie powinni się wstydzić swej narodowości”. Relacjonująca to wydarzenie „Schlesische Volkszeitung” pominęła tę ostatnią wypowiedź Radziwiłła, co oznaczało, że nie zgadza się z jej treścią (Pater M., 1971, s. 60).

Ważnym epizodem w życiu księcia Radziwiłła był zjazd katolików śląskich, odbywający się 12 października 1880 r. we Wrocławiu, który zgromadził aż 5 tys. uczestników. Równocześnie zorganizowano wiec polski, z udziałem około 400–500 Polaków<sup>6</sup>. Radziwiłła wybrano na przewodniczącego tego polskiego zebrania. W trakcie obrad postanowiono przekazać podziękowania i uznanie papieżowi za ogłoszenie ostatniej encykliki, która, poza wyrażoną w niej życzliwością, miała duże znaczenie dla narodów

<sup>6</sup> *Korespondencye Dziennika Poznańskiego*, Dziennik Poznański, 1880, nr 237, z 15.10. Zdaniem ks. Mieczysława Patera w zebraniu wzięło udział około 200, a być może nawet 300 Polaków (zob. Pater M., 1971, s. 62).

słowiańskich. Specjalnie dedykowany telegram wysłano do wiadomości kard. Mieczysława Halki-Ledóchowskiego. Deklarowano także energiczne działania w celu przywracania języka polskiego w szkole. Dotyczyło to przede wszystkim lekcji religii. Apelowano zwłaszcza do katolickich rodziców polskiej narodowości, żeby uczyły swoje dzieci modlitw w języku ojczystym i nie zaniedbywały nauki tego języka w domach. Wyrażono życzenie, żeby władze państwowe zabroniły germanizowania polskich nazw miejscowości, jak też innych nazw własnych<sup>7</sup>. Ksiązę Radziwiłł podkreślał, że „natura polska narodowa wszędzie równa, czy na Górnym Śląsku, czy w Poznańskiem, czy pod Moskalem, czy pod Austriakiem” (Pater M., 1971, s. 62).

Żeby bliżej zapoznać się z publicznie wyrażanymi wówczas przez ks. Radziwiłła poglądami, warto zacytować fragment jego przemówienia na wspomnianym wiecu, który przedrukowano w „Dzienniku Poznańskim”: „O przymiotach i wadach ludu naszego postanowiłem mówić do was, kochani rodacy; może przed innymi jestem powołany mówić o tym przedmiocie, bo od lat dziesięciu żyję pomiędzy tym ludem. Wychowany w zimnej atmosferze protestanckiej w Berlinie, odżyłem i rozgrzałem się dopiero od czasu, jak żyję między ludem polskim. Niejedne wysokie drzwi, wskutek tego przede mną się zamknęły, ale za to chaty wieśniacze otwarły mi swe wrota. Otóż jeden z pięknych przymiotów ludu naszego – jest przywiązanie do wiary ojców i szacunek dla sług Chrystusa. Zwiedziłem wiele krajów europejskich, ale w żadnym z pewnością ksiądz takiego prawdziwego szacunku nie doznaje, jak w Polsce. Lud polski niesłusznie dalej okrzyczany za rewolucjonistów; on jest skłonny szanować władzę; pełnić spokojnie obowiązki, najlepszym dowodem, że obecnie, gdzie mu najdroższe dobra duchowe odbierano, gdzie mu narzucano wstrętnych samozwańców w tak rzadkich bardzo przypadkach do gwałtu się uciekał, natomiast z rezygnacją spokojną znosił nieszczęście. Chłop polski prócz tego, jak to i Niemcy przyznają – najlepszy, najwytrzymalszy, a przy tym najmniej wymagający robotnik. Wszędzie za granicą poszukiwany bywa, czyli – powiedzmy lepiej – wyzyskiwany przez obcych. [...]”<sup>8</sup>. W przytoczonej wypowiedzi wybrzmiewają przede wszystkim propolskie predylekcje duchownego. Nie do końca zatem przekonująca wydaje się adnotacja sporządzona przez urzędnika Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia. Po wspomnianym wiecu ks. Radziwiłł miał rzekomo zadeklarować, że nie będzie więcej brał udziału w działalności agitatorskiej, jeśli zostanie mu powierzone nauczanie religii w gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Zu den Personal-Akten des Geistlichen Prinz Edmund Radziwill in Ostrowo, k. 43–44.

<sup>8</sup> *Korespondencje Dziennika Poznańskiego*, Dziennik Poznański, 1880, nr 237, z 15.10.

<sup>9</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Günther do Gosslera, 23.07.1881 (odpis), k. 42.

Należy zaznaczyć, że ks. Radziwiłł cieszył się dużą popularnością wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku, o czym wspominał „Kurier Poznański” w 1881 r. Zdaniem ks. Mieczysława Patera, zakulisowe rozmowy dotyczące kandydatury księcia na stolicę biskupią we Wrocławiu wpłynęły na uprawianą przez niego grę polityczną, która opierała się na krytycznym stosunku do Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, demonstracyjnym solidaryzowaniu się z polityką śląskiego Centrum oraz odżegnywaniu się od narodowych aspiracji polskich na Górnym Śląsku. Reprezentując jednak propolskie stanowisko, zrażał do siebie centrowców, natomiast konieczność współpracy z tą partią budziła niechęć coraz liczniejszych kręgów polskich. Jego elekcja jesienią 1881 r. do parlamentu z ramienia partii Centrum stała się w rzeczywistości końcem jego kariery politycznej (Pater M., 1996, s. 344; Pater M., 1971, s. 91; zob. również Trzeciakowski L., 2003, s. 179). „Oberschlesische Grenzzeitung”, relacjonując zebranie przedwyborcze niemieckich centrowych mężów zaufania w Bytomiu 12 października 1881 r., przytoczyła rzekomą, zresztą kontrowersyjną, wypowiedź Radziwiłła, którą powtórzył „Dziennik Poznański”, „że na Górnym Śląsku, gdzie wprawdzie część ludności mówi po polsku, każdy Górnoślązak uważa się tylko za Niemca, a nie za Polaka, a stąd nie ma potrzeby wybierania polskiego deputowanego, który by zobowiązywał się do reprezentowania specjalnie polskich interesów w parlamencie”. Książę w sprostowaniu na łamach „Kreuzzeitung” zaprzeczył, jakoby wypowiedział słowa, że „każdy Ślązak uważa się za Niemca, a nie za Polaka”. Imputowana Radziwiłłowi wypowiedź stała się jednak zarzewiem nowych napięć między obozem centrowym a polskim (Pater M., 1971, s. 88). „Dziennik Poznański” zarzucał Radziwiłłowi brak przynależności do Koła Polskiego. Na łamach tej gazety lansowano pogląd, że wszyscy posłowie z Górnego Śląska powinni do niego należeć. Byłoby to jednak zakwestionowaniem centrowej polityki wyborczej na tym obszarze (Pater M., 1971, s. 66).

Zgodnie ze wspólnym rozporządzeniem Ministerstwa Wojny i Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia z 19 października 1881 r., ks. Radziwiłł został ustanowiony zastępcą kapelana wojskowego w garnizonie w Ostrowie Wielkopolskim. Decyzję wydano po złożonej przez niego deklaracji objęcia tamtejszych żołnierzy opieką duszpasterską<sup>10</sup>. W latach 1881–1886 pełnił urząd administratora parafii św. Stanisława w tym mieście. Następnie wstąpił do zakonu benedyktynów w Beuron, gdzie 16 października 1887 r. złożył śluby zakonne. Zmarł 9 sierpnia 1895 r. (Pater M., 1996, s. 344).

<sup>10</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Aus den diesseitigen Akten (...), k. 41v.

## Kandydatura Edmunda Radziwiłła na stolicę biskupią we Wrocławiu w świetle doniesień prasowych

Książę Edmund Radziwiłł wydawał się z racji pochodzenia znakomitym kandydatem na biskupa. W 1881 r. podczas wakatu na urząd arcybiskupa Fryburga, zaczęły krążyć pogłoski o możliwości jego nominacji na rządzącą tej diecezji. Przekonującym argumentem za taką opcją były jego koligacje z rodem Hohenzollernów. Zresztą Radziwiłł przebywał w listopadzie tego roku w Badenii, co stało się powodem dodatkowych spekulacji. Opinię publiczną raziło jednak jego propolskie nastawienie. Redaktor „Elberfelder Zeitung” uważał za mało prawdopodobne, żeby książe, który zawsze tak wytrwale okazywał swoją polskość, objął urząd zwierzchnika typowo niemieckiej diecezji. Jego patriotyczne nastawienie uwidaczniało się zwłaszcza podczas kadencji w Reichstagu, gdy stawał po stronie Polaków i głosował razem z nimi<sup>11</sup>.

Według doniesień prasowych, 23 listopada 1881 r. zebrała się kapituła katedralna, żeby wyłonić kandydatów na biskupa wrocławskiego. „Schlesische Volkszeitung” z 25 listopada 1881 r., dystansując się od całkowitej pewności co do przytaczanych informacji, podała ich listę. Znalazł się na niej wikariusz z Ostrowa książe Edmund Radziwiłł, a także wikariusz kapitulny biskup Herman Gleich, delegat biskupi w Berlinie prałat Robert Herzog, proboszcz Karl Hertlein z Otmuchowa i kanonik kapituły wrocławskiej dr Franz Lorinser (Urban W., 1962, s. 49; Mandziuk J., 2008, s. 468)<sup>12</sup>. Kardynał Gustav Adolf von Hohenlohe-Schillingsfürts w rozmowie z przedstawicielem władz państwowych w listopadzie 1881 r. nadmienił, że za kandydaturą księcia opowiadał się kardynał Ledóchowski<sup>13</sup>. Okazało się jednak, że Radziwiłł był wówczas określany jako *personae regi minus gratae*, a zatem nie należał do faworytów monarchii pruskiej na stolicę biskupią<sup>14</sup>. O jego kandydaturze wspominała wówczas także „Germania”, powołując się na „Kreuzzeitung”. Wśród przytoczonej grupy tych samych kandydatów, wikariusza z Ostrowa wymieniano na trzecim miejscu. Redaktor „Germanii” konstatował, że listę tę sporządzono na podstawie li tylko przypuszczeń. Warto nadmienić, że zgodnie z obowiązującym wówczas prawem i zwyczajem przedkładano ją cesarzowi, który wskazywał kapitule

<sup>11</sup> Berlin, 22. Nov., Elberfelder Zeitung, 1881, z 23.11.

<sup>12</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Seydewitz do Gosslera, 25.11.1881, k. 23v.

<sup>13</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, notatka z 28.11.1881, k. 26.

<sup>14</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, notatka z 28.11.1881, k. 30.

osoby *minus gratae*<sup>15</sup>. Interesujący komentarz w odniesieniu do kandydatury Radziwiłła pojawił się na łamach „Vossische Zeitung”. Według niej wikariusz ten miał perspektywę, żeby objąć stolicę biskupią i to nie arcybiskupią we Fryburgu Bryzgowijskim, ale książęco-biskupią we Wrocławiu<sup>16</sup>. Z kolei „Nationalzeitung”, poza możliwością objęcia Fryburga bądź Wrocławia, suponowała zamiary władz państwowych dotyczące desygnowania księcia Radziwiłła na pruskiego przedstawiciela dyplomatycznego przy Watykanie. Autor cytowanej notatki prasowej nie cofnął się przed osądem, że nominacja na biskupa wrocławskiego byłaby najbardziej niebezpieczna, ponieważ dalsza agitacja nominata na rzecz polskości na Górnym Śląsku nie spotkałaby się wówczas z żadnym sprzeciwem<sup>17</sup>. „Nationalzeitung” przytaczała także opinię krążącą o księciu w kręgach partii Centrum, sprowadzającą się do stwierdzenia, że jest on zbyt młody<sup>18</sup>.

Komentator „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” skupiał się z kolei na polskich aspiracjach do Górnego Śląska w kontekście tej kandydatury. Wskutek zaangażowania księży w sprawy narodowościowe na tym obszarze, ich lokalny charakter nabrał wymiaru ogólnopaństwowego. Z tego względu wydawało się mało prawdopodobne, żeby władze państwowe dopuściły do nominacji na biskupstwo wrocławskie Radziwiłła. Pomijając jego działalność parlamentarną, zauważono w gazecie, że koligacje z dworem cesarskim mogły w tym przypadku jedynie przeważać szalę na niekorzyść księcia<sup>19</sup>.

Na początku grudnia 1881 r. kandydatura Radziwiłła stała się przedmiotem ożywionej debaty prowadzonej na łamach wielu gazet. Sięgano zarówno po polityczne, jak i narodowościowe argumenty. W „Nationalzeitung” określono ją nawet mianem „afery Radziwiłła”. Jej redaktor zarzucał gazecie „Die Post”, że dopuściła się mistyfikacji, charakteryzując księcia jako „milego królowi” kandydata. Przestrzegano, że Radziwiłł jako biskup wrocławski przyczyniłby się na Śląsku do powtórki doświadczeń, jakie Prusy miały z Ledóchowskim w Poznaniu<sup>20</sup>. Warto nadmienić, że w okresie kulturkampfu kardynał ten przyjął zdecydowaną postawę antyrządową (Trzeciakowski L., 2003, s. 171). Z kolei „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” zaatakowała „Germanię”, twierdząc, że bierze ona w obronę polityczne zapatrywania księcia. Informowano o niedawnym jego wystąpieniu na Górnym Śląsku, z którego wynikało, że walczył z rządem nie tylko na płaszczyźnie kościelnej. Wskazywano na stroniczą konstatację w „Ger-

<sup>15</sup> *Aus Breslau* (...), Germania, 1881, nr 271, z 26.11.

<sup>16</sup> *Prinz Edmund Radziwill* (...), Vossische Zeitung, 1881, nr 553, z 26.11.

<sup>17</sup> *Der Abbe Prinz Radziwill* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 560, z 29.11.

<sup>18</sup> *In Centrumskreisen* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 561, z 29.11.

<sup>19</sup> *Nicht ohne Überraschung* (...), Norddeutsche Allgemeine Zeitung, 1881, nr 557, z 29.11.

<sup>20</sup> *Die Auseinandersetzungen über den Beruf* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 571, z 5.12.



manii”, że zarzucany księciu polski punkt widzenia był pojęciem niezwykle mglistym<sup>21</sup>.

„Germania” z kolei podkreślała, że kampania publiczna wymierzona przeciwko Radziwiłłowi trwa nadal. Kpiła przy tym z konstatacji „Die Post”, że opublikowany na jej łamach „judaszowy artykuł” był w rzeczywistości „nieszkodliwą korespondencją starszego, nieoficjalnego jej współpracownika”. „Germania” zarzucała „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, że po raz kolejny podpira się artykułami „Die Post”, które kwituje jedynie lakonicznym sprostowaniem. Ponownie analizowała wystąpienie Radziwiłła w Bytomiu, twierdząc, że próżno doszukać się w nim konkretnego i zdecydowanego przejawu polskości. Natomiast po relacjach polskiej prasy, księżę opowiedział się przeciwko włączeniu Górnego Śląska w obszar wyborczy polskiej frakcji. Uważał w najlepszym razie za dyskusyjny wybór reprezentanta polskojęzycznych Górnoszlązaków, który bezpośrednio mógł się porozumieć z tą ludnością. O tym, że była to zbrodnia państwowa, w przeciwieństwie do niektórych wysiłków polskich zapaleńców, by uratować polskojęzyczny Górny Śląsk przed „narodowym” konfliktem, można dowiedzieć się dopiero teraz z „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, konkludował uszczypliwie redaktor „Germanii”<sup>22</sup>. Warto także przywołać notatkę prasową tej gazety z 6 grudnia 1881 r. Odsyłała ona do „Nationalzeitung”, która z kolei „afere Radziwiłła” tłumaczyła brakiem na liście kandydatów kapituły upragnionego nazwiska kardynała Hohenlohego<sup>23</sup>.

## Stanowisko władz państwowych wobec kandydatury księcia Edmunda Radziwiłła

Po śmierci arcybiskupa wrocławskiego Henryka Förstera, na wikariusza kapitulnego wybrano sufragana Hermana Gleicha. Bezpośrednio po tym wyborze nadprezydent prowincji śląskiej Otto Theodor von Seydewitz informował ministra wyznań religijnych, oświaty i zdrowia Gustava von Goßlera, że kapituła katedralna w porozumieniu z nim zdecydowała się przystąpić do przygotowania listy kandydatów na biskupstwo wrocławskie. Minister von Goßler przypomniał kapitule, że król ma prawo zawetować wszystkich kandydatów. Komisarz wyborczy, czyli cytowany powyżej nadprezydent von Seydewitz, miał rzekomo nakłaniać kapitułę, żeby na listę wciągnąć jeszcze kardynała Hohenlohego (Urban W., 1962, s. 49).

<sup>21</sup> *Die Auseinandersetzungen über den Beruf (...)*, Nationalzeitung, 1881, nr 571, z 5.12.

<sup>22</sup> *Der officiöse Feldzug (...)*, Germania, 1881, nr 282, z 5.12.

<sup>23</sup> *Die „Affaire Radziwiłł” (...)*, Germania, 1881, nr 283, z 6.12.

Wobec pojawiających się notatek prasowych, dotyczących kandydatury ks. Edmunda Radziwiłła, zainteresowało się nim dość wnikliwie Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia. Informację na jego temat uzyskano m.in. na kanwie rozprawy z 22 czerwca 1877 r., toczącej się przed sądem krajowym (Landgericht) w Saarbrücken. Otóż 15 listopada 1876 r. w kościele parafialnym w Marpingen Radziwiłł miał się dopuścić „czynności kapłańskiej”. Nie mógł przy tym wykazać, że został upoważniony do jej wykonywania jako osoba pełniąca urząd w tej parafii, ani jako zastępca bądź pomocnik. Stanowiło to przekroczenie zapisów zawartych w paragrafach 1, 2 i 3 ustawy z 11 maja 1873 r. Na podstawie artykułu 2 ustawy z 21 maja 1877 r. zasądzono mu 50 marek grzywny bądź cztery dni więzienia<sup>24</sup>. Cytowana powyżej ustawa z 1873 r. była jedną z tzw. ustaw majowych, sankcjonujących represyjny charakter kulturkampfu wobec Kościoła. Warto nadmienić, że Radziwiłł wybrał się do Marpingen w celu przeprowadzenia wizji lokalnej rzekomego miejsca objawień maryjnych i wysłuchania relacji rodziców, których dzieci miały mieć widzenia. Swoją pobyt relacjonował następnie w broszurze opublikowanej przez wydawnictwo „Germanii” (Radziwiłł E., 1877, passim).

W listopadzie 1881 r. wikariusz generalny diecezji chełmińskiej, występujący w imieniu miejscowego biskupa Jana Nepomucena Marwicza, zgłosił postulat dotyczący ustanowienia jego koadiutora. Ordynariusz ten bowiem miał już 86 lat. Biskup wskazał jako kandydata na ten urząd księcia Radziwiłła. Przeciwny jemu okazał się nadprezydent Prus Zachodnich, twierdząc, że nominacja Polaka jest wykluczona<sup>25</sup>.

Na temat listy kandydatów na wrocławskie biskupstwo, przedłożonej przez tamtejszą kapitułę katedralną, debatowało 1 grudnia 1881 r. grono ministrów pod przewodnictwem kanclerza Otto Bismarcka. Znalazło się na niej siedem nazwisk: biskup pomocniczy Herman Gleich z Wrocławia, kanonik dr Franz Lorinser, książę Edmund Radziwiłł, prepozyt Robert Herzog z Berlina, kanonik Christoph Moufang z Moguncji, biskup Franz Leopold von Leonrod z Eichstädt, a także apostolski wikariusz połowy biskup Anton Josef Gruscha z Wiednia. Spośród nich minister wyznań religijnych, oświaty i zdrowia określił dr. Lorinsera i Radziwiłła jako nieodpowiednich (Urban W., 1962, s. 49)<sup>26</sup>. Wcześniej listę tę omawiał von Seydewitz i biskup Gleich. Ten ostatni zaznaczył, że kapituła jest świadoma prawa ekskluzywy wobec każdego z podanych kandydatów, z której

<sup>24</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Aus den diesseitigen Akten (...), k. 41v.

<sup>25</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, An Seine Majestät den Kaiser und König, 2.12.1881, k. 62.

<sup>26</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Sitzung des Königlichen Staatsministeriums, 1.12.1881, k. 73.

mogły skorzystać władze państwowe (Urban W., 1962, s. 49). Okazało się ponadto, że cesarz bynajmniej nie lansował Radziwiłła. Rząd zobligował zatem ministra wyznań religijnych, oświaty i zdrowia do przybliżenia monarsze niestosowności tej kandydatury. Abstrahując od ultramontańskich zapatrywań księcia, obawiano się przede wszystkim ustanowienia biskupem Polaka na obszarach z polską ludnością<sup>27</sup>. Monarcha podtrzymał to stanowisko<sup>28</sup>. Ostatecznie książe Radziwiłł został zaprezentowany jako „mniej miły” cesarzowi (Mir minder genehm), zarówno na biskupstwo wrocławskie, jak i na urząd koadiutora diecezji chełmińskiej (zob. także Urban W., 1962, s. 49; Mandziuk J., 2008, s. 468–469)<sup>29</sup>.

7 stycznia 1882 r. rząd pruski określił prepozyta Herzoga jako „persona gratissima” (osobę najmiłą). W zaprezentowanej opinii władz państwowych kapituła katedralna upatrywała zagrożenie zagwarantowanego jej wolnego prawa elekcji. Następnego dnia poinformowała papieża, że przeprowadzenie niezależnego wyboru stało się niemożliwe, dlatego rezygnuje ona w tym przypadku ze swojego prawa i prosi go o wyznaczenie biskupa dla diecezji wrocławskiej. Ostatecznie papież, nie chcąc zapewne zaostrzać sytuacji politycznej, na ordynariusza desygnował wspomnianego powyżej faworyta władz pruskich (Urban W., 1962, s. 50; Pater J., 1997, s. 82; Mandziuk J., 2008, s. 469).

## Zakończenie

Dyskusja nad kandydaturą księcia Edmunda Radziwiłła na stolicę biskupią we Wrocławiu miała miejsce w trudnym czasie kulturkampfu. Działania zmierzające do podporządkowania Kościoła katolickiego pruskiemu aparatowi państwowemu odbijały się na jego autonomii. Powołując się na gwarancje dotyczące prawa wyboru, kapituły katedralne spotykały się z ignorancją urzędniczą, a nawet próbą narzucenia im kandydatów lansowanych przez władze świeckie. Książe Radziwiłł spełniał oczekiwania kapituły na urząd ordynariusza wrocławskiego. Jego arystokratyczne pochodzenie, koligacje rodzinne czy też zdobyte wykształcenie gwarantowały efektywne zarządzanie diecezją. Ultramontańskie predylekcje księcia były z kolei dowodem jego przywiązania do Kościoła powszechnego. W ocenie decydentów świeckich przeważała jednak jego działalność polityczna.

<sup>27</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Sitzung des Königlichen Staatsministeriums, 1 XII 1881, k. 74v–75.

<sup>28</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Bevor ich die dem Bericht (...), 3.12.1881, k. 67.

<sup>29</sup> GStA PK, I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1, Allerhöchster Erlass, 4.12.1881; Wilhelm I do ministra wyznań religijnych, oświaty i zdrowia, 4.12.1881.

Mimo starań ze strony księcia, żeby zyskać przychylną opinię zarówno wśród centrowców, jak i kręgów rządowych, władze państwowe widziały w nim eksponenta polskiej racji stanu, nacechowanej narodowościowymi ambicjami, co mogło destabilizować ład w państwie pruskim (por. Pater M., 1971, s. 91).

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, APD 1620 Edmund Radziwiłł.  
Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Berlin), I. HA, Rep. 76 IV, Sekt. 1a, Abt. II, Nr. 3, Breslau, Bd. 1.

### Źródła drukowane

Pater Mieczysław, 1996, *Radziwiłł Maria Edmund Wiktor Benedykt OSB (1842–1895)*, w: Mieczysław Pater (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Księgarnia św. Jacka, Katowice, s. 343–344.  
Wyczawski Hieronim E., 1982, *Radziwiłł Benedykt*, w: Hieronim E. Wyczawski (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa, s. 487–488.

### Notatki prasowe

*Der Abbe Prinz Radziwill* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 560, z 29.11.  
*Die „Affaire Radziwill“* (...), Germania, 1881, nr 283, z 6.12.  
*Aus Breslau* (...), Germania, 1881, nr 271, z 26.11.  
*Die Auseinandersetzungen über den Beruf* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 571, z 5.12.  
*Berlin, 22. Nov.*, Elberfelder Zeitung, 1881, z 23.11.  
*In Centrumskreisen* (...), Nationalzeitung, 1881, nr 561, z 29.11.  
*Korespondencye Dziennika Poznańskiego*, Dziennik Poznański, 1880, nr 237, z 15.10.  
*Nicht ohne Überraschung* (...), Norddeutsche Allgemeine Zeitung, 1881, nr 557, z 29.11.  
*Der officiöse Feldzug* (...), Germania 1881, nr 282, z 5.12.  
*Prinz Edmund Radziwill* (...), Vossische Zeitung, 1881, nr 553, z 26.11.

### Literatura

Benyskiewicz Joachim, 1976, *Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866–1890*, WSP, Zielona Góra.  
*Dziś i przed siedmiu laty przypomina wyborcom R.*, 1876, J. I. Kraszewski (W. Łębiński), Poznań.  
Mandziuk Józef, 2008, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytny*, t. 3, cz. 2 (1845–1887), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.  
Pater Józef, 2000, *Poczet biskupów wrocławskich*, Wydawnictwo DTSK Silesia, Wrocław.  
Pater Józef, 1997, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Muzeum Archidiecezjalne, Wrocław.  
Pater Mieczysław, 1971, *Centrum a ruch polski na Górnym Śląsku (1879–1893)*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.

Radziwiłł Edmund, 1877, *Ein Besuch in Marpingen*, Germania, Berlin.

Radziwiłł Edmund 1879, *Canossa oder Damascus? Eine Lebensfrage für das Deutsche Reich*, Germania, Berlin.

Radziwiłł Edmund, 1872, *Die kirchliche Autorität und das moderne Bewußtsein*, Verlag von G. P. Aderholz, Breslau.

Trzeciakowski Lech, 2003, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

Urban Wincenty, 1962, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wydawnictwo Diecezjalne Świętego Krzyża w Opolu, Wrocław.

